

*Sygn. akt II AKa 325/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 października 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA - Ewa Plawgo*

*Sędziowie: SA - Jan Krośnicki*

*SO(del.) - Małgorzata Janicz (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grajber*

*przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r.*

*sprawy D. O. (1) oskarżonej z art. 205§ 1 dk.k., Z. O. (1) oskarżonego z art. 205§ 1 dk.k., A. G. (1) oskarżonego z art. 205§ 1 dk.k.*

*z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w. W.*

*z dnia 26 kwietnia 2013 r.*

*sygn. akt VIIIK 149/12*

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*
- 2. wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*D. O. (1), Z. O. (1) zostali oskarżeni o to, że:*

- w dniu 23 sierpnia 1994 roku w W. na podstawie umowy leasingu numer (...) i aneksu do tej umowy z dnia 17 października 1994 r. - nakłaniani przez A. G. (1) - wyłudzili pieniądze w kwocie 450 000 złotych (4,5 mld st. zł) z Towarzystwa (...)V. w ten sposób, że w/w firmie sprzedali za podaną kwotę wyposażenie prowadzonej przez siebie restauracji (...) lwem” uprzednio przewłaszczone na rzecz Banku (...) umową z dnia 24 lutego 1994 roku i zastawione w (...) w dniu 14 czerwca 1994 roku jako zabezpieczenie udzielonych kredytów, a następnie rzeczy te zostały im przekazane w leasing- przy czym nie mieli oni możliwości wypełnienia warunków i spłaty rat leasingowych, a nadto wartość przedmiotowego mienia zawyżyli, czym działali na szkodę T.I.L. A'V., tj. o czyn z art. 205 § 1 d. k.k.

*A. G. (1) został oskarżony o to, że:*

- w dniu 19 października 1994 roku działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd D. i Z. O. (1) w ten sposób, że zawarł z nimi umowę dotyczącą przejęcia spłaty czynszu leasingowego na rzecz T.I.L. A'V. na warunkach określonych dla w/w w umowie nr (...) - wiedząc, iż umowa ta nie ma mocy prawnej i jednocześnie nie zamierzając wywiązać się z jej postanowień i na tej podstawie doprowadził w/w do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 000 złotych

(2 mld st. zł) przejmując tę kwotę jako wynagrodzenie za dokonanie spłat czynszu leasingowego tj. o czyn z art. 205 § 1 d. k.k.

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r.:

I. oskarżonych D. O. (1) i Z. O. (1) uniewinnił od dokonania zarzucanego im czynu;

II. oskarżonego A. G. (1) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu;

III. koszty postępowania w sprawie przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył **prokurator**.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, przez niezasadne przyjęcie, iż okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają stwierdzenia, że oskarżeni D. i Z. O. (2) wypełnili znamiona strony podmiotowej zarzucanego im przestępstwa z art. 205 § 1 d.k.k., co legło u podstaw ich uniewinnienia, podczas gdy właściwa, zgodna z przepisem art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w szczególności w postaci wyjaśnień D. O. (1) i Z. O. (1) oraz dokumentacji bankowej, winna prowadzić do wniosków zgoła odmiennych, jednoznacznie wskazując, iż D. i Z. O. (2) dopuścili się zarzucanego im czynu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, przez niezasadne przyjęcie, iż okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają stwierdzenia, że oskarżony A. G. (1) wypełnił znamiona strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa z art. 205 § 1 d.k.k., co legło u podstaw jego uniewinnienia, podczas gdy właściwa, zgodna z przepisem art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w szczególności w postaci wyjaśnień D. O. (1) i Z. O. (1), winna prowadzić do wniosków zgoła odmiennych, jednoznacznie wskazując, iż A. G. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu;

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia a polegającą na oparciu jego treści na nierzetelnej ocenie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartej na wiedzy i doświadczeniu życiowym

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. i art. 456 k.p.k. wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja prokuratora nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.**

Wbrew wywodom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Ocena ta uwzględnia wszystkie zebrane w sprawie dowody, które zostały nadto ocenione zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k., Sąd każdorazowo brał pod uwagę wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Tak szczegółowa ocena materiału dowodowego, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez sąd I instancji uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiegokolwiek dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi także do wniosku, iż zgodnie z regułami określonymi w art. 424 k.p.k., oraz poglądem szeroko reprezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd nie powoływał się globalnie na dowody, ale ustalił zależność każdego z nich w całości lub konkretnym, przywołanym fragmencie, od poszczególnych

okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagały uzasadnienia i udowodnienia (tak np. wyrok SN z 27. 06. 2001r., V KKN 48/99, LEX Nr. (...)).

Przechodząc zatem do rozważenia poszczególnych zarzutów apelacji stwierdzić należy co następuje: Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy.

W szczególności dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonych, a co najważniejsze, wbrew wywodom apelacji, uczynił to w kontekście całego pozostałego materiału dowodowego. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni O. prowadzili działalność gospodarczą w postaci restauracji mieszczącej się w budynku P. w W. na ul. (...). Nie byli jednak właścicielami lokalu, który należał do (...), własność oskarżonych natomiast stanowiło wyposażenie restauracji. Chcąc wykupić lokal od (...), na co uzyskali zgodę właściciela obiektu, zaciągnęli kredyt w Banku (...) SA. Kredyt miał być długoterminowy (6 letni) na kwotę 4 miliardów starych złotych. Kredyt ten został zabezpieczony szeregiem zabezpieczeń w tym rzeczami ruchomymi w postaci wyposażenia restauracji. W dniu 24 lutego 1994 roku zawarto umowę o kredyt z cesją praw do wyposażenia, które w efekcie bank pozostawił w użytkowaniu oskarżonym, umowa zaś przewidywała ponowne przewłaszczenie sprzętu po spłacie kredytu. Po uruchomieniu pierwszej transzy kredytu w wysokości 200 000 starych złotych, wobec braku zgody (...) na ustanowienie hipoteki na lokalu, nie wypłacono oskarżonym pozostałej kwoty kredytu. W dniu 1 czerwca 1994 roku podpisano aneks do umowy kredytu, uznając, iż cała kwota została już wypłacona. Oskarżeni wobec powyższego dalej poszukiwali pieniędzy na wykup lokalu. Tego dnia złożyli wniosek o kredyt 1000 000 000 starych złotych w banku (...), gdzie w informacji do wniosku podali, że są właścicielami wyposażenia restauracji. Podali także, że po ich stronie istnieje ujemny wynik finansowy, 14 czerwca 1994 roku bank zawarł umowę kredytową. Na wyposażeniu restauracji ustanowiono zastaw bankowy (nie zaś zastaw rejestrowy, jak podnosi skarżący), z prawem użytkowania przez właścicieli. Pieniądże z kredytu z (...) przelano na konto (...), na poczet zaległości czynszowych. W sierpniu oskarżeni O. złożyli w przedsiębiorstwie leasingowym A V. wniosek o zawarcie umowy leasingu, zabezpieczeniem umowy miało być wyposażenie restauracji, a także zastaw hipoteczny na nieruchomości. W dniu 19 października 1994 oskarżeni spłacili kredyt w (...) S. A., a w 1995r zaspokojone zostały roszczenia firmy leasingowej.

Przechodząc do konkretnych zarzutów i wywodów zawartych w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia stwierdzić należy, iż skarżący pomija szereg faktów, które dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych mają znaczenie kluczowe. Na wstępie zauważyć należy, iż dowody zgromadzone w aktach sprawy wskazują na niepodważalny fakt, że oskarżeni O. w całym okresie objętym zarzutem jak i w okresie poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy leasingowej byli klientami szeregu instytucji finansowych. Banki udzielały im kredytów potrzebnych do prowadzenia działalności gospodarczej, a oni kredyty te w całości spłacali. Brak jest jakichkolwiek dowodów na twierdzenie, iż zatajali oni swoją trudną sytuację materialną, skoro do wniosku o uzyskanie kredytu w Banku (...) dołączono informację z Urzędu Skarbowego o ujemnym wyniku finansowym zanotowanym po stronie oskarżonych. Zresztą wszystkie dokumenty i treść wyjaśnień oskarżonych składanych na przestrzeni prawie dwudziestu lat, tyle bowiem trwa postępowanie w tej sprawie, świadczą o tym, że właśnie brak własnych środków finansowych i chęć dalszego prowadzenia działalności gospodarczej stała u podstaw ubiegania się o kredyty. W tym kontekście za niezasadne uznać należy zarzuty pominięcia w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, czy też wręcz nie wyjaśnienia na żadnym etapie dotychczasowego postępowania, sytuacji materialnej oskarżonych (vide strona 11 apelacji prokuratora).

W tym aspekcie uznać należy, iż apelacja prokuratora ma charakter polemiczny i pomija szereg okoliczności istotnych i obiektywnych, które przesądziły o trafności ustaleń faktycznych będących podstawą oceny zachowania oskarżonych w aspekcie dojścia Sądu Okręgowego do słusznego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przekonania o konieczności uniewinnienia oskarżonych od zarzucanych im czynów. Sprawa niniejsza już trzeci raz stanęła na wokandzie Sądu odwoławczego, w przeszłości dwa razy wyroki Sądu I instancji były uchylane z powodu nieprzeanalizowania zachowania oskarżonych w kontekście stawianych im zarzutów pod kątem sprawy niezwykle istotnej ze względu na możliwość przypisania im winy w zakresie oszustwa tj. art. 286 par. 1 k.k. (dawnego art. 205 k.k.), a mianowicie poczynienia ustaleń w zakresie zamiaru. Przywołując bowiem niekwestionowane zapatrywania doktryny i orzecznictwa stwierdzić należy, iż oszustwo jest przestępstwem trudnym do udowodnienia, a to ze względu na

konieczność wykazania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Dlatego też, ze względu na wymagania w zakresie strony podmiotowej oszustwa, nie wypełnia znamion tego przestępstwa sam fakt, iż pożyczkobiorca, pomimo upomnień ze strony pożyczkodawcy, nie zwraca pożyczki (zob. wyrok SN z dnia 16 stycznia 1980 r., V KRN 317/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 81). Do przypisania oszustwa konieczne jest ustalenie, że występując o udzielenie pożyczki, kredytu lub innego płatnego świadczenia, sprawca działał z zamiarem jego niezwrócenia lub niespłacenia. Należy dodać, że sam fakt zadłużenia nie może decydować o zamiarze wyłudzenia, a dopiero powiązanie różnych okoliczności związanych z zawieraniem umowami kredytowymi lub innymi transakcjami może pozwolić na wyprowadzenie wniosków o zamiarze oskarżonego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., II KKN 64/97, Orz. Prok. i Pr. 1998, nr 3, poz. 6 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 1999 r., II AKa 48/99, Biul. Prok. Apel. 1999,

nr 8). W tym miejscu podnieść należy, co pominięte zostało w apelacji prokuratora, iż przyznanie kwoty leasingowej nastąpiło w wyniku porozumienia (...) z (...), co do dodatkowego zabezpieczenia kredytu i w wyniku tego porozumienia, oskarżony A. G. (1) poręczył wekslem własnym kredyt oskarżonych O.. Powyższe potwierdza twierdzenia oskarżonych, iż A V. miała wiedzę nie tylko o sytuacji majątkowej oskarżonych, ale i o ich zobowiązaniach finansowych wobec innych podmiotów, wreszcie także o istniejących zabezpieczeniach. Nie bez znaczenia jest także, iż wyceny wyposażenia restauracji dokonano przy udziale pracownika A V., a także tego, iż ostatecznie z tego właśnie wyposażenia oraz weksla in blanco (zeznania świadka I. Z.) zaspokojono roszczenia (...) wynikające z umowy leasingu, co świadczy o tym, że było ono własnością oskarżonych i mogło stanowić owo zabezpieczenie. Niewątpliwie także o braku zamiaru wyłudzenia kredytu leasingowego przez oskarżonych O. świadczy umowa zawarta z oskarżonym A. G. (1). Abstrahując w tym miejscu od jej treści i poczynionych na niej adnotacji ( brak jest przecież oryginału umowy), o jej istnieniu świadczy poza wszelką wątpliwością fakt prowadzenia rozmów (...) z oskarżonym A. G. co do możliwości spłaty przez niego właśnie powstałego zadłużenia. Wszystkie przywołane okoliczności przemawiają za brakiem jednoznacznych i przekonujących dowodów świadczących o tym, iż w dacie zawierania umowy oskarżeni mieli zamiar doprowadzić A V. w sposób opisany w zarzucie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Na marginesie tylko stwierdzić należy, iż sama konstrukcja i treść zarzutu stawianego oskarżonemu A. G. świadczyć może o braku takowego zamiaru po stronie oskarżonych, skoro, jak chce oskarżyciel, A. G. zapewnił oskarżonych o spłacie zadłużenia.

Co się zaś tyczy odpowiedzialności oskarżonego A. G., to słusznie skonstatował Sąd meriti, iż brak jest jednoznacznych dowodów na przyjęcie, iż oskarżony ten działał z zamiarem kierunkowym bezpośrednim oszukania D. i Z. O. (1), skoro przecież nawet w tym właśnie okresie, kiedy podpisał umowę cywilną, w której zobowiązał się do spłaty zadłużenia O. w stosunku do (...), złożył weksel własny tytułem poręczenia kredytu bankowego zaciągniętego przez O., zaś zabezpieczeniem kredytu leasingowego była hipoteka ustanowiona na jego nieruchomości, nadto z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż łączyły ich wspólne plany inwestycyjne. Oskarżony przecież skontaktował D. O. z firmą (...), oraz czynnie uczestniczył we wszystkich sprawach związanych z udzieleniem kredytu leasingowego. Jak wynika z zeznań świadka A. C. A V. została także poinformowana przez Bank (...) o zadłużeniu oskarżonych O. jak i formie zabezpieczenia tamtego kredytu. To, że oskarżony kwestionował skutki podpisanej przez siebie umowy wynika z tego, iż w jego mniemaniu miała ona inny charakter i była związana z planami wspólnych inwestycji, o czym świadczyć może fakt, że w grudniu 1994 roku, gdy kredyt leasingowy był już wymagalny, spłacił część zadłużenia (vide zeznania świadka

A. C.). Z całą jednak pewnością na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, który jest kompletny i nie jest możliwe jakiegokolwiek jego uzupełnienie, nie da się wywieść owego szczególnego zamiaru, który miałby towarzyszyć oskarżonemu w dacie podpisania umowy z oskarżonymi O.. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż podstawą uniewinnienia oskarżonych były wątpliwości, których, wobec braku jakichkolwiek dokumentów dotyczących przedmiotowej umowy i nie istnienia podmiotu pokrzywdzonego, nie da się już wyjaśnić (vide zeznania świadka E. F.). Przede wszystkim brak jest dokumentacji dotyczącej spłaty zadłużenia i okoliczności w jakich to nastąpiło, przeto brak jest także możliwości skutecznego zakwestionowania ustaleń Sądu meriti opartych na wyjaśnieniach oskarżonych.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należy, iż zarzuty apelacji prokuratora nie są zasadne, zaś ocena prawna zachowania oskarżonych dokonana przez Sąd orzekający jest prawidłowa i została w sposób należyty uzasadniona w pisemnych motywach wyroku. O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 632 pkt. 2 k.p.k.

***Akceptując dokonane przez Sąd I instancji ustalenia oraz ocenę istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, Sąd Apelacyjny uznał apelację oskarżyciela publicznego za bezzasadną i orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w mocy.***